



**CEZARY
DOMARUS**

CEZARY DOMARUS

T R A X



WYDAWNICTWOJ / WROCŁAW 2020

[szyscy ludz]

całe istnienie opuszcza czarny rewir kosmosu

i jest wśród nas –

obrotna planeta w mig wznieca wizje fortuny

w mitochondrium

i z miejsca – pach! – poczynamy myśl

o halogenach w centrum tenisa na Ceres

[umieniem powinni]

u progu wiosny

życie pracy uśmierca zarobki

naprędce sklecone słowniki mają ledwie wyrko, klęcznik

amunicję

u progu lata

przebudzenie ludów trafia pod nasze kosiarki

trawa przy domu to modlitwa –

solidne barykady rodzin

wciąż na drodze przetrwania większości

śmiertelnych

NIEPODOBIENSTWA

mewa krzyczy na pustym dworcu
grad sputników spadnie jesienią
skupi uwagę jak wielka loteria

nasza uwaga i to co mamy na uwadze czasem się rozchodzą
nie mamy wszystkiego więc nie jest po wszystkim
kilka zasad, parę ich przeciwieństw

rankiem widziałem twoją twarz
w zastoju konarów – lecz wzrok liści
nie dla skóry zwierząt, nie dla paru domystów

pod spodem płot z osadem napisów: „ręce do góry!”
„preferowanie pewności odsprzedam”
„kradzież serc to system”

ISTOCZENIA

wychodząc ze snu próbowałem odnaleźć twój ślad
(świat nie zdążył jeszcze zwęszyć drogi do przyczyn ram)
biegłem gwałtownie to w jedną, to w drugą stronę
płosząc żółte zwierzę które w pierwszej chwili
wziąłem za twój szalik

w nieznanym sposobie odbiłem jednocześnie od jawy i snu
świt zaszumiał nad podporą mostu ze zdrewniałych lin
poniżej kąpały się wróble niedbale odbite od rogówki
widziałem też spokój wirujący jak cyklon – i traktaty
kreślone na masywach obcych lądów
i rozpad pór roku, i głód wsparty
na rzęskach mikrobów

w kałuży wciąż kąpały się wróble
były stare i pewne siebie jak każde cesarstwo
chyba też okrutne
jeden z nich wbijał we mnie wzrok
przez moment kimś byłem –
nawet jeśli ziarnem

PRZEZ

w gruncie rzeczy – rzeczy

organellum bliskie i różne

i to:

przebyć mimo



WYDAW
NICTWO

WWW.WYDAWNICTWOJ.PL

Cena 20 zł



WYDAW
NICTWC

Partner medialny



RADIO
WROCLAW
KULTURA